



Jan Szczeniowski
(1904–1994)

Urodził się 17 czerwca 1904 r. w Warszawie. Jako gimnazjalista, w sierpniu 1920 r. posłuszny obowiązkowi obywatelskiemu wstąpił ochotniczo do wojska i służył jako kurier obsługi biura prasowego II Oddziału Sztabu Głównego Wojsk Polskich. Przewoził bieżącą prasę i materiały do dowódców dużych jednostek armii, walczących na przedpolach Warszawy. Zwolniony jesienią z wojska, podjął naukę w gimnazjum im. A. Mickiewicza w Warszawie, gdzie w 1922 r. uzyskał maturę i w tym samym roku rozpoczął studia medyczne na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu Warszawskiego. Dyplom doktora wszech nauk lekarskich uzyskał w dniu 5 lipca 1928 r. Po ukończeniu studiów odbywał roczną obowiązkową służbę wojskową w Szkole Podchorążych Rezerwy w Warszawie oraz kolejno w V pułku Ułanów Zasławskich, XI pułku Ułanów Ciechanowskich i w I pułku Wojsk Łączności w Zegrzu. Po odbyciu kolejnych ćwiczeń wojskowych w 1932 r. i w 1936 r. otrzymał stopień porucznika lekarza.

Zamierzając specjalizować się z zakresu neurologii i psychiatrii, od 1930 r. podjął pracę na stanowisku asystenta w Klinice Neurologicznej Uniwersytetu Warszawskiego pod kierunkiem profesora Kazimierza Orzechowskiego, gdzie pracował około 3 lata.

Następnie przeniósł się do Choroszczy (zaproszony przez dr Stanisława Deresza), gdzie od 1 września 1933 r. pracował jako starszy asystent, a następnie ordynator oddziału neurologicznego – aż do końca 1937 r.

Od 1 stycznia 1938 r. objął w drodze konkursu ogłoszonego przez Warszawskie Towarzystwo Pomocy Lekarskiej i Opieki nad Psychicznymi i Nerwowo Chorymi stanowisko kierownika Sanatorium dla Nerwowo Chorych w Karolinie, gdzie zasłużył się szczególnie nie tylko jako lekarz, ale i organizator, stawiając placówkę na właściwym poziomie.

W sierpniu 1939 r. został zmobilizowany i jako porucznik lekarz otrzymał przydział na stanowisko ordynatora oddziału neuro-psychiatrycznego Szpitala Obozu Warownego w Wilnie, skąd po wkroczeniu w dniu 17 września 1939 r. wojsk sowieckich został ewakuowany wraz z całym personelem na Litwę i internowany w obozie w Kulautuwie. Stąd podjął ucieczkę do Kowna, gdzie pod zmienionym nazwiskiem uciekł 8 grudnia tego roku statkiem przez Estonię do Szwecji.

Zatrzymany na morzu przez krążownik niemiecki został z całą grupą polską deportowany do Niemiec, do Stalagu II w Grosborn. Stamtąd przewieziono go 10 czerwca 1940 r. do Warszawy na Pawiak, skąd został cudem zwolniony po 10 dniach. Jesienią 1940 r. podjął pracę w Szpitalu św. Jana Bożego w Warszawie, pracując w niezwykle trudnych warunkach. Szpital ten położony był, jak wspomina dr Szczeniowski, na wprost getta, a z okien sali chorych można było obserwować codzienne życie nieszczęsnej jego ludności.

W chwili wybuchu Powstania Warszawskiego był na urlopie, w mieszkaniu na Mokotowie. Aresztowany 5 sierpnia 1944 r., po kilku dniach pobytu w więzieniu zachorował i został przewieziony do Szpitala Zakaźnego z podejrzeniem tyfusu. Następnie, jako lekarz otrzymał nakaz zorganizowania i konwojowania transportu kobiet i dzieci do Milanówka. Stamtąd wraz z rodziną dotarł do Pińczowa, gdzie pracował w Ubezpieczalni Społecznej, najpierw w Ostrowcu, a potem w Kielcach.

Od 1 września 1949 r. objął najpierw ordynaturę oddziału psychiatrycznego, później stanowisko wicedyrektora do spraw lecznictwa w Państwowym Szpitalu dla Nerwowo i Psychicznymi Chorych w Rybniku, a w maju 1952 r. został powołany na stanowisko dyrektora szpitala, którą to funkcję pełnił nieprzerwanie do 30 kwietnia 1975 r., tj. do czasu przejścia

na emeryturę. W czasie pracy na stanowisku dyrektora kontynuował odbudowę kolejnych oddziałów szpitala, który po zniszczeniach wojennych został uruchomiony przez jego poprzednika dr Hipolita Latyńskiego. Odbudowa i modernizacja obiektów pozwoliła na zwiększenie stanu łóżek szpitalnych i wzrost liczby zatrudnionych lekarzy. Powstały wówczas oddziały – gruźlicze i zakaźne, geriatryczno-psychiatryczne, neurologiczne. Utworzono nowoczesne laboratorium analityczne, aptekę i prosektorium oraz została rozpoczęta budowa nowego pawilonu XVIII.

W trakcie jego kadencji zorganizowano na wysokim poziomie orzecznictwo sądowo-psychiatryczne. Wspominał: „Jeszcze Niemcy przy budowie szpitala zaprojektowali specjalny pawilon Festes Haus otoczony specjalnie wysokim murem i z oknami uzbrojonymi w mocniejsze niż zazwyczaj kraty. Budynek ten przeznaczony był do przeprowadzania obserwacji sądowo-psychiatrycznych specjalnie niebezpiecznych przestępców oraz do ich ewentualnej detencji. Ze względów praktycznych nadal budynek ten był używany dla prowadzenia obserwacji dotyczących mężczyzn, którzy odpowiadali z aresztu oraz do przetrzymywania chorych po wyroku z klauzulą detencji...”. „Starłem się orzecznictwo sądowo-psychiatryczne postawić na dobrym poziomie i najczęściej brałem, zwłaszcza w przypadku poważnych przestępstw, osobisty udział zarówno w przebiegu obserwacji, jak i sporządzaniu orzeczenia. Z obowiązku wysyłał się 1 egzemplarz orzeczenia do Instytutu Psychiatrii i Neurologii w Warszawie, do komórki orzeczniczej. Kierowniczką tejże komórki, doc. Uszkiewiczowa, nie zgłaszała nigdy zastrzeżeń co do poziomu orzecznictwa...”. Był więc cenionym biegłym sądowym, a dzięki jego wiedzy, doświadczenia, mądrych i roztropnych sądów został powołany na konsultanta wojewódzkiego z zakresu psychiatrii dla województwa opolskiego.

Cieszył się wielkim szacunkiem i autorytetem wśród kolegów, toteż w 1979 r. Zjazd Naukowy Psychiatrów Polskich w Krakowie nadał mu godność Honorowego Członka PTP, a reaktywowane Towarzystwo Warszawskie nadało mu tę godność w 1991 r. Również MON przyznało mu w 1991 r. Krzyż Obrońcy Ojczyzny za udział w wojnie 1920 r. Postać tego wybitnego lekarza o nieskazitelnym morale była wzorem dla wielu lekarzy, których był niezapomnianym nauczycielem. Będąc już na emeryturze, mieszkał we Wrocławiu, lecz czuł się uczuciowo związany ze szpitalem w Rybniku, śledząc bacznie jego losy i uczestnicząc osobiście w wielu spotkaniach z pracownikami szpitala, jak i z członkami Zarządu Miasta Rybnika (jako były radny w latach 1952–1958).

Dr med. Jan Szczeniowski zmarł 22 lutego 1994 r. we Wrocławiu, na miejsce zaś ostatniego spoczynku wybrał Rybnik.

Maria Pociecha-Leśniak